

Ministerstwo Środowiska: w latach 2008-2015 dochodziło do zaniedbań w obszarze bezpieczeństwa przeciwpowodziowego

„Zaniedbania poprzedniego rządu doprowadziły do obecnego złego stanu urządzeń systemu gospodarowania wodami, który uniemożliwia skuteczne zapobieganie powodziom oraz suszom” – powiedział wiceminister środowiska Mariusz Gajda 24 stycznia 2017 r. podczas konferencji prasowej.

„Rządząca przez 8 lat koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie tylko nie potrafiła uchwalić nowego Prawa wodnego, ale także doprowadziła do naruszeń prawa unijnego, stwierdzonych w wyroku z 30 czerwca 2016 r. przez Trybunał Sprawiedliwości UE” – powiedział wiceminister Gajda.

(Polska nie dokonała pełnej i prawidłowej transpozycji dyrektywy 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 października 2000 r.).

"Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik postuluje dualizm w gospodarce wodnej. My chcąc zapewnić bezpieczeństwo ekologiczne, nie możemy pozwolić, by gospodarką wodną rządziły samorządy. Woda nie uznaje granic gmin, województw i powiatów" – dodał.

W opinii wiceministra Gajdy kwestie bezpieczeństwa ekologicznego, czyli zasoby przyrodnicze, woda i zasoby geologiczne muszą pozostać pod silnym nadzorem państwa.

„Powinny one być użytkowane zgodnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju, a ta nie była realizowana w latach 2008-2015” – dodał wiceminister.

Wiceminister podkreślił, że gospodarka wodna musi pełnić służebną rolę dla społeczeństwa i gospodarki na równych prawach wobec wszystkich użytkowników. W preambule Ramowej Dyrektywy Wodnej czytamy, że „woda nie jest produktem handlowym takim jak każdy inny, ale raczej dziedzictwem, które musi być chronione, bronię i traktowane jako takie.” Kierując się tymi zasadami Ministerstwo Środowiska przygotowało projekt nowego Prawa wodnego.

Problemy dotyczące gospodarki wodnej, jakie należy rozwiązać to m.in.

- zapewnienie pełnej zgodności z dyrektywami unijnymi – Ramową Dyrektywą Wodną i tzw. dyrektywą

azotanową, to po pierwsze uniknięcie wielomilionowych kar, po drugie – spełnienie warunków ex-ante, czyli możliwość wykorzystania 3,5 miliarda euro z funduszy europejskich,

- wdrożenie w pełni zlewniowej (w granicach hydrologicznych zlewni rzek) zasady zarządzania gospodarką wodną,
- utworzenie zintegrowanych służb gospodarki wodnej, pełniących służebną i skuteczną rolę w gospodarowaniu zasobami wodnymi,
- zapewnienie systematycznego i długoletniego finansowania gospodarki wodnej w celu realizacji i utrzymania inwestycji w gospodarce wodnej, a także w celu zapewnienia specjalistycznym służbom gospodarki wodnej odpowiedniego wynagrodzenia,
- utworzenie systemu prawno-finansowego zapewniającego racjonalne i oszczędne gospodarowanie zasobami wodnymi.

Aby rozwiązać powyższe problemy, projekt ustawy Prawo wodne proponuje utworzenie jednolitej struktury służb gospodarki wodnej na terenie całego kraju. W tym celu wykorzystane zostaną istniejące zasoby ludzkie i materialne, zarówno z regionalnych zarządów gospodarki wodnej, wojewódzkich zarządów melioracji i urzędów wodnych, jak też dotychczasowych pracowników starostw i urzędów marszałkowskich zajmujących się pozwoleniami wodnoprawnymi. Struktura ta będzie się składać z około 300 nadzorów wodnych, około 50 zarządów zlewni, kilku regionalnych zarządów gospodarki wodnej i krajowego zarządu gospodarki wodnej.

„Nastąpi rzeczywista integracja wszystkich służb gospodarki wodnej pod jednym szyldem Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. Te zdecentralizowane struktury Wód Polskich przejmą wydawanie pozwoleń od starostów i marszałków – powiedział wiceminister Gajda.

Według wiceministra obecny system wydawania pozwoleń jest niewydolny – trwa kilka miesięcy, a w niektórych urzędach marszałkowskich nawet kilka lat.

„Proponowana przez nas reforma gospodarki wodnej nie wprowadzi chaosu, ani nie spowoduje żadnych dodatkowych kosztów – wręcz przeciwnie pozwoli dzięki integracji na oszczędności w administracji” – dodał.

Projekt ustawy Prawo wodne został przyjęty przez Radę Ministrów i niebawem trafi do parlamentu, gdzie będzie miejsce do dalszej racjonalnej dyskusji.

„Naszym celem będzie uświadomienie społeczeństwa i polityków, jak ważną rolę w rozwoju naszego kraju pełni gospodarka wodna prowadzona zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju” – podkreślił wiceminister Gajda.

